

DROGA KRZYŻOWA W OBOZIE ŻABIKOWSKIM

Wtorek, 29.03.2022 godz. 20:00

WSTĘP

[na placu]

Powitanie i zaproszenie do modlitwy

Jestem wikariuszem w parafii św. Barbary w Luboniu. Zabieram głos w imieniu ks. proboszcza, ponieważ ma niedyspozycje głosowe. Serdecznie witam wszystkich przybyłych na Drogę Krzyżową do obozu. Bardzo dziękuję wielu osobom za pomoc w jej przygotowaniu. Szczególne podziękowania składam na ręce pani dr Anny Ziólkowskiej, która jest dyrektorem pobliskiego muzeum. Za jej starania o odnowienie wielu miejsc na terenie obozu, m.in. całego otoczenia przy krzyżu. A prace trwają dalej... Bóg zapłać!

Uwagi porządkowe

Strażacy poniosą krzyż od stacji do stacji, a poproszone grupy osób tu obecnych otoczą ten krzyż z zapalonymi zniczami podnosząc je ku górze. Będą to kapłani, siostry zakonne, harcerze i młodzież, szafarze i ministranci, przedstawiciele Domowego Kościoła... Prosimy, aby nigdzie w obozie nie stawiać zniczy, a po zakończeniu nabożeństwa możemy je zostawić na zewnątrz przed murem obozu.

Prosimy, niech teraz otoczą krzyż kapłani i zakonnicy.

Lektor

Dzisiejszą Drogę Krzyżową odprawiamy na terenie byłego, hitlerowskiego obozu karno-słedczego. W ciszę wieczoru wpisuje się niemy krzyk tego miejsca... Milczenie zapisane szeregiem nazwisk wypisanych na kamiennych tablicach kryje w sobie tajemnicę śmierci. Tego wieczoru przywołajmy na pamięć wszystkich, którzy tutaj byli męczeni i zabici, którzy oddali życie za święte sprawy Ojczyzny. Dla wielu z nas byli to bliscy krewni, przyjaciele, znajomi. Ofiarujmy za nich naszą modlitwę. Jednocześnie chcemy przeprosić Boga za zło tutaj dokonane przed laty, a także za wojnę, która toczy się obecnie w Ukrainie. Krzyż Chrystusa niesiony na Drodze Krzyżowej niech przypomina nam, że miłość Zbawiciela przyszła na świat, żeby go oczyścić z każdego grzechu i uleczyć od wszelkiej złości i nienawiści.

Kapłan:

Wszyscy ruszamy w całkowitej ciszy.

STACJA I
Jezus skazany na śmierć
[brama wejściowa]

Lektor I

Z Ewangelii św. Jana:

„Piłat /.../ wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na trybunale, na miejscu Lithostrotos, po hebrajsku Gabbata. I rzekł do Żydów: „Oto król wasz!”. A oni krzyczeli: „Precz, Precz, ukrzyżuj Go”. Piłat rzekł do nich: „Czyż króla waszego mam ukrzyżować?” Odpowiedzieli arcykapłani: „Poza Cezarem nie mamy króla”. Wtedy więc wydał Go im, aby Go ukrzyżowano” (J 19, 13-16)

Lektor II

Żydzi nie uznali Chrystusa za swojego króla. Wybrali obcego – cezara.

Okupanci w czasie II wojny światowej też wybrali innego „króla”, któremu ślepo służyli.

Zagłuszając sumienia deptali wszelkie prawa, a pośród nich podstawowe prawo Boże, prawo do życia.

Ludzie wchodzący przez tę bramę mogli się słusznie obawiać, że już stąd nie wyjdą żywi.

Spośród 21 tysięcy więźniów, około 500 poniosło tu śmierć. Niektórzy byli bardzo młodzi.

Genowefa Wawrzyniak i Stanisława Masorek miały po 15 lat. Juliusz Powałowski - 16. Józef Chojnacki, Lech Mikołajczak, Józef Stępień – po 17. Inni 18, 19, 21...

Lektor III

Mówi świadek Janina Czerwińska:

Do pompy, która znajdowała się przed pralnią, przywlekano pobitych do nieprzytomności więźniów, kładziono głowę bezpośrednio pod kran i pompowano lodowatą wodę tak długo, aż biedak nie odzyskał przytomności.

Kapłan

Dziś historia się powtarza. W Ukrainie giną nawet małe dzieci. Czy Bóg nie domaga się przeprosin za tamte i dzisiejsze zbrodnie? A kto ma przepraszać, jeśli nie zrobią tego winowajcy? ...

Módlmy się.

Wszchemogący Boże, który Syna Swego uczyniłeś Królem wszystkich pokoleń i czasów, prosimy, aby Chrystus i Jego prawo naprawdę królowało w naszym życiu. Przez Chrystusa Pana naszego.

„Któryś za nas cierpiał rany”

STACJA II

Jezus bierze Krzyż na Swoje ramiona

[pierwsza latarnia, naprzeciw barak spalonych]

Lektor I

Z Ewangelii św. Mateusza:

„Wtedy żołnierze namiestnika zabrali Jezusa ze sobą do pretorium i zgromadzili koło Niego całą kohortę. Rozebrali jego z szat i narzucili na Niego płaszcz szkarłatny. Uplótszy wieniec z ciernia, włożyli mu na głowę, a do prawej ręki dali mu trzcinę. Potem przyklękli przed Nim i szydzili z Niego, mówiąc: Witaj, królu żydowski! Przy tym pluli na Niego, brali trzcinę i bili go po głowie. A gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego płaszcz, włożyli na Niego własne Jego szaty i odprowadzili Go na ukrzyżowanie”. (Mt 27, 27-31)

Lektor II

W tym miejscu dokonali oprawcy hitlerowscy potwornej zbrodni. W znajdującym się tutaj baraku nocą 21 stycznia 1945 roku spalono żywcem około 80 więźniów – chorych i niezdolnych do ewakuacji. Były też inne baraki.

Lektor III

Mówi świadek Gertruda Leńska:

W celi D znajdowało się kilkadziesiąt więźniarek. Warunki sanitarne w obozie i celi były fatalne. W nocy leżałyśmy pokotem, w odzieży roboczej, jedna obok drugiej, bez kocy, na gołej, brudnej posadzce. Pod głowę podkładałyśmy (z obawy przed kradzieżą) obuwie zdejmowane na noc, a przydzielony ręcznik owijałyśmy dookoła szyi. W przedsiionku celi stały dwa wiadra, do których więźniowie załatwiali w czasie od wieczora do rana swoje potrzeby fizjologiczne.

Kapłan

Módlmy się. Panie Jezu - niewinny, biorący krzyż na swoje ramiona, który widzisz każde niewinne cierpienie, prosimy Cię, daj nam siłę do dźwigania ciężarów, które odczuwać będziemy ponad nasze siły. Który żyjesz i królujesz ...

Syrena – pierwszy raz

STACJA III
Jezus upada po raz pierwszy
[przy drugiej latarni]

Lektor I

Z Księgi proroka Izajasza:

„Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze zdrowie. Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się obrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich”. (Iz 53, 4-6)

Lektor II

Po prawej stronie stoją w szeregu pomniki z następującymi napisami:

- Pierwszy. „Żołnierzom Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej”
- Drugi. „Harcerzom lat wojny i okupacji ”
- Trzeci. „ Pułkownik Henryk Kowalówka - „Zrąb” komendant Okręgu Poznańskiego Armii Krajowej zamordowany w czerwcu 1944 r.”
- Po lewej stronie „Żołnierzom Podziemnego Państwa Polskiego zniewolonym w okresie stalinowskim 1939 – 1956
- Kolejny pomnik poświęcono kapłanom

Lektor III

Mówi świadek Irena Tarnowska:

Tuż pod naszym oknem skatowali bez litości księdza tak, że leżał bez znaku życia - nie zabili go jednak. Potem na pół dnia wrzucili go do wody (koniec marca - mróz - śnieg). Nocą wsadzili na trzy dni do kojca z drutu, bez możliwości obrócenia się. Wytrzymał nieprawdopodobną mękę. Jak? Niezrozumiałe! Potem znowu pół dnia nosił skrzynie z piaskiem.

Kapłan

Kto kocha nie liczy się z ofiarą, którą trzeba ponieść. Tak uczynił Chrystus. Poświęcił wszystkie swoje siły dla nas. Powstawał do największego trudu, by nam dać Ojczyznę wieczną. Tak też czynili prawdziwi Polacy na tylu frontach świata. Podejmowali trud ponad ludzką miarę powstając do walki, by dać nam Ojczyznę.

Polec w obronie świętych wartości, w obronie Ojczyzny, to największe zwycięstwo.

Módlmy się.

Wszzechmogący, wieczny Boże, wejrzyj łaskawie na naszą słabość w walce z mocami ciemności i wyciągnij w naszej obronie swoją potężną prawicę. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

„Boże coś Polskę”

STACJA IV

Krzyż otaczają siostry zakonne

Jezus spotyka swoją matkę

[pomnik „Nigdy wojny”]

Lektor I

Z Ewangelii św. Łukasza:

„Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi. Matki Jego: Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą – a Twoją duszę miecz przeniknie.” (Łk 2, 34-35)

Lektor II

Każda matka jest najbliżej dziecka. Nasza też. Chrystusowa także. Być blisko na dobre i na złe to jej powołanie. A będąc blisko przeżywa to co dziecko. Radość i smutek, szczęście i ból. Najchętniej to co trudne wzięłaby na siebie.

Pomnik „Nigdy wojny” pokazuje nam rodzinę, gdzie dominuje postać matki, która chce osłonić swoje dzieci przed bólem. Czy nie widzimy dzisiaj w tym pomniku matek Ukrainek, które chronią swe dzieci uciekając przed wojną?

Kapłan

Módlmy się.

Boże, który nakazałeś nam czcić ojca i matkę, spraw prosimy, byśmy okazywali cześć i szacunek naszym rodzicom i doceniali ich miłość pełną poświęceń. Który żyjesz i królujesz...

„Matko Najświętsza”

STACJA V

Szymon z Cyreny pomaga Jezusowi nieść Krzyż

[środek placu z tablicami]

Lektor I

Z Ewangelii św. Mateusza:

„Wychodząc, spotkali pewnego człowieka z Cyreny, imieniem Szymon. Tego przymusili, żeby niósł krzyż Jego.” (Mt 27, 32)

„Jezus rzekł do swoich uczniów: Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje”. (Mt 16, 24)

Lektor II

Stoimy na miejscu otoczonym czternastoma tablicami zawierającymi imiona i nazwiska osób, które zginęły w Obozie Żabikowskim śmiercią męczeńską w liczbie 253 - ułożonych alfabetycznie od Adamczaka Franciszka do Żarnowieckiego Ryszarda. To właśnie przy nich zapisano lata życia : 66, 50, 44, 38, 22, 17, 15.

Miarą naszej wielkości są nasze dobre czyny. Miłość wzajemna więźniów tutejszego obozu, osób o różnym światopoglądzie i w różnym wieku, czyniła z nich jedną rodzinę, Bożą rodzinę - na nieludzkiej ziemi.

Dzisiaj Polacy pomagają uchodźcom wojennym z Ukrainy, otwierając szczerze swoje serca. To jest prawdziwa, niekłamana pomoc Szymona Cyrenejczyka.

Kapłan

Módlmy się.

Wszchemogący Boże, pomóż nam liczyć dni nasze. Uprzedzaj nas swoim natchnieniem, byśmy siły swoje, czas i zdolności wykorzystywali tylko dla dobra innych. I pomóż nam czynić to w każdej sytuacji, niezależnie od okoliczności. Przez Chrystusa Pana naszego...

Syrena – drugi raz

STACJA VI

Weronika ociera twarz Jezusowi [ściana śmierci]

Lektor I

Z Księgi proroka Izajasza:

On wyrósł przed nimi jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby chciano na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. Wzgardzony i odepchnięty od ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic” (Iz 53, 2-3)

Lektor II

Stoimy przy ścianie śmierci.

Jak wygląda twarz umierającego człowieka? Wiedzą o tym osoby ratujące życie, zdrowie. Podobno nawet w największej męce i udręczeniu zobaczyć można na twarzy prawdziwą godność człowieka, jeśli tej godności człowiek sam w sobie nie zniekształcił. Jesteśmy dziećmi Boga. Czy nasze życie przypomina innym Chrystusa?

Lektor III

Mówi świadek Jan Dachtera:

W dniu ewakuacji późnym wieczorem wszedł do naszego baraku Rapportfuhrer i dał rozkaz, by ze wszystkimi swoimi rzeczami stawić się na placu apelowym. Kiedy ustawiłem wszystkich w dwuszeregu na baczność i podszedłem do niego, by złożyć raport, zapytał mnie, czy wszyscy się stawili. Na moją odpowiedź, że jednego brak, bo leży chory w baraku, udał się do niego i wkrótce usłyszałem dwa strzały rewolwerowe.

Kapłan

Módlmy się. Daj nam Panie łaskę takiej bliskości z Tobą i taką życzliwość, aby wszyscy, którzy spotkają się z nami odczuli Twoją obecność. Który żyjesz i królujesz...

„Dobranoc Głowo święta...”

STACJA VII
Jezus upada po raz drugi
[obelisk]

Lektor I

Z Księgi Lamentacji:

„Słyszano, że wzdycham, lecz nikt nie pociesza; wszyscy wrogowie cieszą się na wieść o moim nieszczęściu... Liczne są moje udręki i serce me choruje...

...Jam mąż, co zaznał boleści pod różgą Jego gniewu; On mnie prowadził, iść kazał w ciemnościach, a nie w świetle... głazami zagroził mi drogi, a ścieżki moje poplątał. Stał mi zębą na żwirze, cisnął mnie w popiół”. (Lm 1,21-22 ; 3, 1-2.9.16)

Z Ewangelii św. Mateusza:

„Przyjdźcie do mnie w s z y s c y, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię...”
(Mt 11, 28-30)

Lektor II

Powiedzmy tu o pomnikach poświęconych w Obozie Żabikowskim innym narodowościom i innym światopoglądom.

1. Stoimy przy obelisku na którym napisano: „Obywatelom Związku Radzieckiego, jeńcom wojennym, uciekinierom z robót w Rzeszy, spadochroniarzom, wywiadowcom - zamordowanym w obozie żabikowskim - wieczna pamięć.”
2. Za naszymi plecami jest kamień z tablicą i napisem: „Dnia 13 sierpnia 1944 roku na terenie tego obozu śmierć poniosło 11 lewicowych działaczy Ruchu Oporu Poznania i okolic. Cześć ich pamięci. Miejsce to poświęcił ks. bp Tadeusz Etter.”
3. Przy wejściu do obozu jest pomnik z napisem: „Pamiętajcie o Luksemburskich więźniach politycznych Żabikowa 1944 – 45 ”
4. W obozie przebywali też i ginęli więźniowie z Węgier, Anglii i USA

Skoro już tutaj wspominamy różne narodowości, także z byłego Związku Radzieckiego, wypada nam pomodlić się również za Rosjan, którzy też niepotrzebnie giną teraz na wojnie w Ukrainie. A podobno posłano ich na ćwiczenia.

Kapłan

Módlmy się.

Wszchemogący Boże, który posłałeś na świat swojego jedyne Syna, aby zbawił wszystkich ludzi, spraw, byśmy w życiu naszym nie szukali tego, co nas dzieli, ale tego co łączy. Przez Chrystusa...

Krzyż otaczają harcerze i młodzież m.in. kandydaci do bierzmowania

„Ludu mój ludu...”

STACJA VIII
Jezus pociesza płaczące niewiasty
[fundamenty baraków]

Lektor I

Z Ewangelii św. Łukasza:

„A szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim. Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: „Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi”.

Oto bowiem przyjdą dni, kiedy mówić będą: Szczęśliwe niepełodne łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły. Wtedy zaczną wołać do gór: Padnijcie na nas; a do pagórków: Przykryjcie nas! Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie z suchym?” (Łk 23,28-31)

Lektor II

Chrystus upomina się o odpowiedzialność starszych za wychowanie młodego pokolenia. Jeżeli rodzice we właściwym czasie odpowiednio reagują obserwując zachowanie swych dzieci, jest szansa dobrego ukształtowania ich charakteru. Ale jeśli przy zielonym, młodym drzewie nie reagują, cóż będzie później?. Cała pedagogika i katechetyka służą również kształtowaniu młodych ludzi i najlepiej jest, gdy dom, szkoła i kościół współpracują w tym dziele wychowawczym.

Lektor III

Mówi świadek Jean Majerus z Luksemburga:

Zostaliśmy załadowani na ciężarówkę. Plandeka z tyłu była podniesiona. Za nami przez cały czas jechał samochód ze strażnikami SS. Za bramą padła komenda “Wszyscy wysiadać!”. Podczas jazdy siedziała obok mnie młoda, ładna, elegancko ubrana Polka. Wskakiwaliśmy z samochodu. Loss! Loss! Raus! Raus! i dziewczyna zaczęła płakać. Wtedy podszedł do niej SS-man Heinrich. Jego nazwisko siedzi mi do dziś w głowie, i zaczął ją bić. Przewrócił na ziemię, kopnął po brzuchu. To było straszne.

Kapłan

Módlmy się.

Wszzechmogący Boże, daj pomoc rodzicom w wychowaniu młodego pokolenia i każdemu dorosłemu niezależnie od tego kim jest, prawdziwą miłość do młodych. A w serca młodzieży wlej Panie szacunek do starszego pokolenia. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen

Syrena – trzeci raz

STACJA IX

Krzyż otaczają szafarze i ministranci

Jezus upada po raz trzeci

[krawędź basenu]

Lektor I

Z Księgi Lamentacji:

„Dobrze dla męża, gdy dźwiga jarzmo w swojej młodości. Niech siedzi samotny w milczeniu, gdy On na niego je włożył. Niech usta pogrąży w prochu! A może jest jeszcze nadzieja? Bijącemu niech nastawi policzek, niechaj nasyci się hańbą! Bo nie jest zamiarem Pana odtrącić na wieki. Gdy udręczył, znów się lituje w dobroci swej niezmiernej”. (Lm 3, 27-32)

Lektor II

Basen przeciwpożarowy służył hitlerowskim oprawcom do dręczenia i śmiertelnych topieli więźniów. Tak więc w tym miejscu kończyła się droga niektórych więźniów. A były też inne doły w obozie.

Lektor III

Mówi o tym świadek Joanna Skrzypińska:

Z okna szwalni, w której byłam zatrudniona, widziałam wszystko. Pewnego dnia dwaj więźniowie naprawiali siatkę ogrodzeniową. Jeden z nich naciął druty i zbiegł. Drugi za to, że nie zapobiegł ucieczce, został zatopiony w dole kloacznym przez SS-manów.

Kapłan

Módlmy się.

Panie Boże, prosimy Cię za przyczyną św. Barbary, naszej parafialnej Patronki, o łaskę dobrej, spokojnej śmierci, gdy przyjdzie godzina ostatnia. I daj nam łaskę przebaczenia, pojednania i Komunii z Tobą. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

„Barbaro święta...”

STACJA X

Jezus z szat obnażony

[na trasie do krzyża]

Lektor I

Z Ewangelii św. Jana:

„Żołnierze... wzięli Jego szaty i podzielili na cztery części; dla każdego żołnierza po części; wzięli także tunikę. Tunika zaś nie była szyta, ale cała tkana od góry do dołu. Mówili więc między sobą: „Nie rozdierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć”. Tak miały się wypełnić słowa Pisma: „Podzielili między siebie moje szaty, a los rzucili o moją suknię” (J 19, 23-24)

Lektor II

Właściwie, niczego nie potrzebowałeś z rzeczy materialnych. Ogołocili Cię, Panie Jezu nawet z własnych szat. Ale godności nie potrafili Ci zabrać, ani twojej wielkości. One nie kryją się w szatach, nie kryją się w tym, co zewnętrzne, ani w żadnej rzeczy, posiadłości, majątku... nawet w żołnierskim mundurze nie kryje się wielkość. Największa wartość kryje się w tym, co duchowe, bo jest niezniszczalne.

Lektor III

Mówi świadek Bolesław Kazimierz Dembiński:

Pewnego dnia skierowano mnie do noszenia jedzenia do bunkra, który stał po lewej stronie bramy wejściowej. Nie miał okien i bardzo nisko zadaszony. Po otwarciu drzwi przez esesmana zobaczyłem po obu stronach nagich ludzi, z przykutymi od tyłu do ścian rękami. Na posadzce kał. Woda do kostek. Środkiem bunkra położona była deska na cegłach dla strażników. Jedni wisieli na rękach, inni klęczeli, a wszyscy byli bardzo wycieńczeni. Wielu nie mogło jeść ani pić. Zauważyłem u niektórych na plecach i rękach czerwone i sine ślady pręgów i otwarte rany.

Kapłan

Módlmy się.

Boże, który w Synu Swoim pokazujesz nam najlepszą drogę ku wieczności, spraw, abyśmy żyjąc na tej ziemi dobrze korzystali z dóbr doczesnych używając ich potrzebującym oraz byśmy jednocześnie gorliwie zabiegali o dobra wieczne. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Syrena – czwarty raz

STACJA XI

Jezus przybity do Krzyża

[przy studni- za krzyżem]

Lektor I

Z Ewangelii św. Mateusza:

„A nad głową Jego umieścili napis z podaniem Jego winy: To jest Jezus, Król żydowski. Wtedy też ukrzyżowano z Nim dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej stronie. Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go i potrząsali głowami, mówiąc: Ty, który burzysz przybytek i w trzy dni go odbudowujesz, wybaw sam siebie. Jeśli jesteś Synem Bożym, zejź z krzyża. Podobnie arcykapłani z uczonymi w Piśmie i starszymi, szydząc, powtarzali: Innych wybawiał, siebie nie może wybawić? Jest królem Izraela: niechże teraz zejdzie z krzyża, a uwierzymy w Niego”. (Mt 27, 37-42)

Lektor II

Chrystus zawieszony został pośród złoczyńców. Święty pośród oprawców. Tak też było w tutejszym obozie. Szlachetne dusze oddające życie za Ojczyznę i... oprawcy. Dobro i zło mieszkają w ludzkiej duszy. Świętość i grzech rosną blisko siebie, jak na polu kąkol pośród pszenicy. Ale dobrze, że będą kiedyś „Boże żniwa” i rozdzielenie ziarna od chwastów. Wtedy na Bożym Sądzie sprawiedliwości stanie się zadość.

Lektor III

Mówi świadek Stefan Makne:

Wozili nas z Żabikowa do pracy na ławicę. W drodze powrotnej samochód z więźniami zatrzymywał się przy przejeździe kolejowym na Górczynie. Wśród nas był więzień, który przejmował grypsy od rodzin, które jakimś cudem dowiedziały się o naszej trasie i oczekiwały na bliskich, żeby chociaż z daleka ich zobaczyć, dać jakiś znak. Niemcy zauważyli, że do samochodu wrzucono gryps, zrobili rewizję i znaleźli go u więźnia. Na naszych oczach zaczęli go tłuc, potem po przyjeździe do Żabikowa wrzucili go do basenu przeciwpożarowego i nie pozwolili mu się wydostać. Po prostu go utopili.

Kapłan

Módlmy się.

Dziękujemy Ci Panie Jezu Chryste, że wyszydany na krzyżu nie zstąpiłeś z niego przed czasem, że jako święty wytrzymałeś pośród grzesznych do końca, by dać człowiekowi czas do opamiętania. Który żyjesz...

„Krzyżu święty...”

STACJA XII

Teraz Domowy Kościół otoczy krzyż

Jezus umiera na krzyżu

[przy krzyżu]

Lektor I

Z Ewangelii św. Łukasza:

„Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: „Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego”. Po tych słowach skonał.” (Łk 23, 44-46)

Lektor II

Na kamieniu przed krzyżem czytamy: „Niech ten krzyż obejmie ramionami wszystkich, którzy oddali życie za Wiarę i Ojczyznę”.

Podziękujmy przy tej stacji Jezusowi za Jego śmierć. I podziękujmy za to, że tylu ludzi poszło w Jego ślady oddając życie w słusznej sprawie. Np.

- Antoni Wojewoda, który w obronie krzyża zginął w Forcie VII 21 stycznia 1942
- Czesław Golak, kleryk Werbistów, który zginął w Gusen 25 lipca 1941
- Ks. Alfons Jankowski proboszcz parafii Matki Boskiej Bolesnejw Poznaniu zginął tutaj 17 listopada 1943
- I tylu innych

Lektor III

Mówi świadek Joanna Skrzypińska:

Z obozu w Żabikowie uciekł więzień. Za tego, który uciekł, wzięli z Fortu VII innego Polaka i przyprowadzili go na plac, po czym kazali przynieść szubienicę. Polak ten był już silnie pobity, tak że krew ciekła mu z głowy. Ręce miał skute z tyłu. Wszyscy musieliśmy stać na placu i przyglądać się egzekucji. Skazaniec prosił o odwiązanie mu rąk, żeby móc się przed śmiercią przeżegnać. Oprawcy nie zrobili tego. Po powieszeniu go, SS-man kazał wystąpić z szeregu ks. Chmielewskiemu z Poznania i w szyderczy sposób zapytał go, czy chce dać powieszonemu rozgrzeszenie.

Kapłan

Módlmy się.

Wszchemogący, wieczny Boże, Ty nam dałeś nowe życie przez błogosławioną śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, zachowaj w nas dzieło swojego miłosierdzia i spraw, abyśmy przez udział w tym misterium, żyli zawsze dla Ciebie. Przez Chrystusa, Pana naszego.

„Wisi na krzyżu...”

STACJA XIII
Jezus zdjęty z Krzyża
[w bramie]

Lektor I

Z Ewangelii św. Jana:

A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona. Kleofasa i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: „Niewiasto, oto Syn Twój”. Następnie rzekł do ucznia: „Oto Matka twoja”. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie”. (J 19,25-27. 38)

Lektor II

Krzyż został pusty. Umarłego Chrystusa złożono na kolanach Matki. Iluż to ludzi patrzyło na śmierć swoich bliskich, ile matek podobnie jak Maryja miało „oczy czerwone od łez”, kiedy patrzyły na swoje zmarłe dzieci. Jak musieli płakać tutejsi więźniowie patrząc na pusty krzyż wieży kościelnej widzianej z obozu, gdy sami ... byli jeszcze ukrzyżowani.

Lektor III

Mówi świadek Józefa Kaczmarek:

Bunkier, to była jama wykopana pod stodołą, bez okna, tylko z dziurą zakratowaną kolczastym drutem. Woda sięgała tu niemal do kostek. W bunkrze stała skrzynia obita wewnątrz ocynkowaną blachą, w której leżały przesypane chlorkiem ciała umarłych lub zabitych. Raz w tygodniu przyjeżdżał specjalny samochód i zabierał je.

Kapłan

Módlmy się.

Boże, miłosierny Ojcze, Twój Syn przybity do krzyża przekazał nam w swoim testamencie swoją Rodzicielkę, Najświętszą Maryję Pannę, za naszą Matkę, spraw, abyśmy w najtrudniejszych chwilach naszego życia pamiętali, że Ona jest z nami jako największy dar. Który żyjesz i królujesz...

Syrena – piąty raz

STACJA XIV

Jezus złożony do grobu

[na placu przed obozem]

Lektor I

Z Ewangelii św. Mateusza:

„Józef zabrał ciało, owinął je w czyste płótno i złożył w swoim nowym grobie, który kazał wykuć w skale. Przed wejściem do grobu zatoczył duży kamień i odszedł. Lecz Maria Magdalena i druga Maria pozostała tam, siedząc naprzeciw grobu”. (Mt 27, 59-61)

Lektor II

Poeta Konstanty Ildefons Gałczyński powiedział: „Spójrzcie, aż ziemia się wzdyma, tak krzyczą spod ziemi umarli”.

Gdzie są groby naszych bohaterów?

- na cmentarzu górczyńskim i żabikowskim,
- na Cytadeli w Poznaniu
- na terenie Obozu Żabikowskiego. Rodziny i przyjaciele pomordowanych w tym miejscu przybywają tu jak na cmentarz, by nie zapomnieć...

Lektor III

Mówi świadek Wojciech Tuliszka:

Był dzień 22 stycznia 1945 roku. Właśnie przebywałem na cmentarzu, aby wykopać nowy grób, gdy niespodziewanie ujrzałem wchodzących gestapowców z gotowymi do strzału pistoletami. Podeszli do mnie i zapytali, czy nie ma przypadkiem wykopanej mogiły dla 30 ludzi. Stwierdziłem, że takiego grobu nie ma. Mamy łopaty i kilofy - powiedział jeden z oprawców - to niech sobie wykopią grób. Kazano mi zaraz odejść do domu. Po drodze mijałem owych 30 ludzi - skazańców. Nie było na nich widać żadnych śladów więzienia, wyglądali jakby ich wprost z ulicy zabrano. Patrzyli wzrokiem tak rozpaczliwym, że serce krajało się z bólu. Zaledwie minąłem bramę, usłyszałem pierwsze strzały i pierwsze wprost nieludzkie krzyki. Słysząc było, jak jeden z oficerów - oprawców, krzyczał jak szatan, aby szybko wstępował do grobu. Tam pod kulami padali jeden po drugim.

Kapłan

Módlmy się.

Boże, Ty przez ofiarę Chrystusa dałeś swojemu ludowi odpuszczenie grzechów, a przez jego zmartwychwstanie przywróciłeś nam życie wieczne. Spraw, abyśmy nigdy nie zapomnieli, że wszyscy drogą doczesną zmierzamy ku życiu wiecznemu. Który żyjesz ...

„Zwycięzca śmierci...”, „Witaj Królowo...”